

Spółdzielnia Świetlik Reaktywacja: w biznesie najważniejsi są ludzie

Dla polskich przedsiębiorców na Wileńszczyźnie wkrótce pojawią się nowe możliwości dzięki współpracy z gdańską Spółdzielnią Świetlik Reaktywacja. W Domu Kultury Polskiej w Wilnie odbyło się niedawno spotkanie z udziałem członków Forum Przedsiębiorczości Polskiej „Korona”, wileńskiego oddziału Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa oraz gości, reprezentujących polską spółdzielnię.

Podczas pobytu na Litwie przedstawiciele gdańskiego przedsiębiorstwa odwiedzili również redakcję „Kuriera Wileńskiego”, gdzie podzielili się swoimi planami oraz historią działalności spółdzielni, która w latach 80. funkcjonowała jako miejsce pracy przyszłej, polskiej elity politycznej.

– Od 5 lat nasza spółdzielnia działa jako zrzeszenie małych i średnich przedsiębiorców w celu bardziej skutecznej reprezentacji usług na rynku polskim i poza jego granicami. Dużą uwagę przykładamy między innymi do rynku skandynawskiego, a w sposób szczególny do Szwecji i Norwegii. W Norwegii nasza spółdzielnia realizuje zadania poprzez swój oddział pod nazwą Sammen, co w tłumaczeniu z języka norweskiego znaczy „razem” – powiedział Tomasz Chodnikiewicz, prezes zarządu Spółdzielni Świetlik Reaktywacja.

Przedsiębiorstwo równolegle prowadzi szereg własnych projektów biznesowych. Obecnie koncentruje się na strefie budownictwa i innowacji technologicznych.

– Mamy sporo zleceń na rynku norweskim, dokąd licznie przyjeżdżają pracownicy z Polski. Teraz będziemy liczyć również na to, że będą przyjeżdżali Polacy z Litwy.

Podczas spotkania z polskimi przedsiębiorcami na Litwie wiele rozmawialiśmy o tym, że idziemy w kierunku założenia oddziału spółdzielni w Wilnie i zaczynamy współpracę. Będzie ona polegała na tym, że jeżeli otrzymamy większe kontrakty w Polsce, Szwecji, Norwegii, Niemczech czy gdzie indziej, to zostaną o tym poinformowane polskie firmy na Wileńszczyźnie. Czyli będziemy dzielili się robotą



Podczas pobytu na Litwie przedstawiciele Spółdzielni Świetlik Reaktywacja odwiedzili m.in. redakcję „Kuriera Wileńskiego”
Fot. M. P.

– wyjaśnia Maciej Pytlik, pełnomocnik zarządu Spółdzielni Świetlik Reaktywacja.

Istotną kwestią jest między innymi wspieranie drobnego i średniego biznesu, który, próbując działać pojedynczo, wiele traci na konkurencyjności w porównaniu do gigantów biznesowych.

– Duży biznes łatwo daje sobie radę. Natomiast mniejsze firmy mają ogromne trudności. W Polsce małe spółki mają jakieś szanse najwyżej jako podwykonawcy dużych firm i czasem źle im się kończy taka współpraca. Natomiast, żeby zaistnieć przy większych tematach, trzeba mieć jakąś reprezentację, która by tę grupę firm, jako podmiot, mogła reprezentować w przetargach. Wówczas są szanse otrzyma-

nia poważnych zamówień oraz zatwierdzenia swoich pozycji na rynku – zaznaczył dr Izidor Jarzyński, dyrektor spółki Proxy Legal Advisors Ltd.

Warto zaznaczyć, że Spółdzielnia Świetlik Reaktywacja jest spadkobiercą tradycji i idei wypracowanych przez Spółdzielnię Usług Wysokościowych Świetlik, która w 1983 roku została utworzona z inicjatywy studentów i absolwentów Uniwersytetu Gdań-

Właśnie bowiem od prac na takich dachach zaczęła się historia przedsiębiorstwa. „Żeby być bliżej Boga i dalej od komunistów, którzy zostali na dole, a którym bardzo lubiliśmy dokuczać” – żartując wyjaśnia Chodnikiewicz. Potem przyszła kolej na kominy, rafinerijne zbiorniki, ale też remonty przenośników w kopalniach, mostów, podnośników okrętów i montaż elektrofiltrów.

W spółdzielni powstało szczególne środowisko polityczno-opozycyjne, wspierające finansowo działalność niezależnych grup politycznych, inicjatyw niezależnych i charytatywnych. Pracownicy spółdzielni aktywnie uczestniczyli w działalności opozycyjnej, wielu z nich wielokrotnie zatrzymywano i więziono. W roku 1988 pracownicy współorganizowali i aktywnie wspierali strajki stoczniowców. Przez kilka kolejnych lat spółdzielnia prowadziła typową działalność gospodarczą, którą zakończyła w połowie lat 90.

– Kilka lat temu podjęliśmy decyzję o odbudowie ruchu spółdzielczego, który został przekłamany w czasach komunizmu. W ciągu ostatnich 30 lat transformacji z gospodarki komunistycznej do prywatnej idea spółdzielczości została zupełnie wdeptana w ziemię, zniszczona w każdej sferze gospodarki. Zrzeszyliśmy się więc po to, by zmienić sytuację. Nasz pomysł polega na tym, że staramy się odbudować więzi pomiędzy przedsiębiorcami, bo w biznesie najważniejsi są ludzie – mówił Tomasz Chodnikiewicz, dodając, że Spółdzielnia Świetlik Reaktywacja to więcej niż tylko biznes – są to przede wszystkim wyjątkowi ludzie dążący razem do wspólnych celów. □

Brygita Łapszewicz

skiego. Wśród 11 założycieli spółdzielni, byli m.in. Maciej Płażyński, marszałek Sejmu RP, który zginął w katastrofie smoleńskiej, Roman Rojek, współtwórca Grupy Atlas, Tomasz Chodnikiewicz, prezes Spółdzielni Świetlik Reaktywacja. Pracowało w niej wielu znanych działaczy opozycyjnych, publicystów i polityków, w tym m.in.: Donald Tusk, Jerzy Borowczak czy Wiesław Walendziak. Ideą powołania spółdzielni było stworzenie niezależnego przedsiębiorstwa, które umożliwiłoby godne zarobki bez konieczności podporządkowania się komunistycznej rzeczywistości zakładów państwowych.

Świetlik, od którego nazwę wzięła spółdzielnia, to okienko w dachu hali fabrycznej.